Wydanie poświąteczne. Cena 20 fenigów.

№ 212. Łódź, Poniedziałek 4 sierpnia 1919 r. Rok II.

GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Rocznica 6 sierpnia.

Piłsudski do żołnierzy.

Warszawa, 3 sierpnia. (PAT). Naczelny wódz wydał pod datą dnia 2 sierpnia 1919 roku następujący rozkaz:

Żołnierze! Po upadku Polski każde pokolenie zrywało się do walki po utracony byt niepodległy. Każde pokolenie słało na pole bitew żołnierza, jako przedstawiciela siły Ojczyzny, by krwią serdeczną spisywał w księdze dziejów „Jeszcze nie zginęła". Ulegali pod przemocą, szli jak wierni żołnierze na śmierć, zaludniali więzienia, Sybir, lub ginęli w tułaczce po szerokim świecie.

Po ostatniej klęsce 63 roku zaległa nad Polską noc czarna niewoli, noc beznadziejna. Zdawało się, że już nowe pokolenia nie odważą się stanąć do walki, że zaborcy zatryumfowali na zawsze. Imię Polski zostało wymazane z pamięci świata, a naród szedł na poniewierkę jak każdy niewolnik.

I stanęło przed Polską w dzień wybuchu wojny światowej wielkie zagadnienie. Brat musiał iść na brata, syn miał strzelać do ojca, gdyż wojna pomiędzy zaborcami słała setki tysięcy polaków, by walczyli przeciw sobie nie za własne istnienie, lecz dla dobra swoich panów i zaborców. W tym ciężkim momencie w najswobodniejszej części Polski w Krakowie stanęła do boju garść młodzieży, robotników i chłopów, by w rozpacznej sile próbować walczyć nie pod obcym, lecz pod własnym polskim sztandarem, by umierać na polu bitwy nie jako żołnierz z pod obcego znaku, lecz jako żołnierz polski.

Było to w dniu 6 sierpnia, gdy sformowana w ten sposób drużyna pod moją komendą stanęła pod bronią jako pierwsza kompanja kadrowa przyszłych wojsk polskich. Były to nowe narodziny żołnierza polskiego. W ciężkich przejściach podczas cierniowej drogi, na polach bitew, w więzieniach i obozach jeńców obchodzono tę rocznicę jako święto żołnierskie. Dziś, gdy poraz pierwszy w wolnej i zjednoczonej Ojczyźnie nadchodzi dzień 6 sierpnia, ślę Wam wszystkim jako najstarszy oficer obecnego pokolenia i wódz naczelny wojsk polskich swoje pozdrowienia. Czy w samotnym patrolu, czy w okopie strzeleckim, czy na ćwiczeniach w garnizonie, dnia tego wspominajcie wszystkich tych naszych poprzedników, co zginęli na polach bitew lub na poniewierce, w więzieniach i tułaczkach światowych, a zarazem niech pierś wzbierze dumą, żeśmy już nie niewolniki obce, lecz swobodni obywatele jednej Ojczyzny wezwani do obrony Jej życia przed wszelkimi zakusami jakichkolwiek wrogów.

Żołnierze! Krew waszych przodków pisała w dziejach smutne „Nie zginęła". Wy szczęśliwi krwią swoją piszecie „Żyje i zginąć nie może".

Rozkaz przeczytać we wszystkich oddziałach wojsk polskich.

Piłsudski m. p.
Naczelny Wódz.

Komunikat naczelnego sztabu generalnego.

z d. 3 sierpnia.

Front litewsko-białoruski.

Nieprzyjaciel wzmocniwszy się świeżymi, z wschodniego frontu ściągniętymi, oddziałami łotyszów i marynarzy, ponowił w nocy z dnia 2 na 3 i 3-go sierpnia na całym froncie między Puszczą Nalibocką a Wilejką ataki. Szczególnie ciężkie walki toczą się na linji Słobódka, Wolma, Raków na północ od rzeki Wiaczy, nad rzeką Udranką i Rybczanką. Na innych odcinkach wzmożona czynność artylerji i mniejsze akcje bojowe.

Front poleski.

Nieprzyjaciel przy współudziale flotyli rzecznej zaatakował nasze oddziały w rejonie Dawidgródka. Po zaciętej 18-godzinnej walce atak został odparty. Straty nieprzyjacielskie wynoszą przeszło 250 zabitych, m. in. wielu chińczyków. Wzięliśmy jeńców i zdobyliśmy jedną łódź motorową.

Front galicyjsko-wołyński.

Spokój.

W zast. szefa sztabu generalnego
Haller płk.

Polskość Kowieńszczyzny.

Warszawa, 18 sierpnia. (PAT). Na zgromadzeniu kolejarzy węzła wileńskiego odbytem dnia 22 lipca r. b. w Wilnie po omówieniu wrogiego stosunku rządu ustanowionego na Litwie przez niemców do polaków, zamieszkujących terena litewskie, oraz gwałtów czynionych nad polakami na tym terenie, powzięto szereg rezolucji przesłanych przez osobną delegację do Wysokiego Sejmu, Naczelnika Państwa, rady 5-ciu kongresu paryskiego, pana prezydenta ministrów i stolicy apostolskiej.

Rezolucja skierowana do rady 5-ciu kongresu pokojowego brzmi:

Do rady 5 ciu kongresu wersalskiego. Upraszamy najwyższą radę o wydelegowanie specjalnej komisji do części Litwy, znajdującej się pod władzą tymczasową rządu litewskiego (kowieńskiego) dla wysłuchania zażaleń i żądań polaków odwiecznie tam zamieszkałych i o postawienie na czele tej komisji polaka, obywatela Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej.

Naszą prośbę motywujemy następującym faktem: Dotychczasowa misja wojskowo-polityczna znalazła tylko jedną swobodną godzinę dla wysłuchania skarg i zażaleń polaków, stanowiących bezsporną większość mieszkańców miasta Kowna i powiatu kowieńskiego i że przez komisji amerykańskiej wysłanej do Warszawy dla zbadania stosunków polsko-żydowskich został mianowany pan Morgentau, żyd, obywatel Stanów Zjednoczonych. Zatem ufamy i jesteśmy przekonani, że wysoka rada 5-ciu, jako przedstawicielka chrześcijańskich mocarstw związkowych zechce zastosować do polaków chrześcijan ten sam sposób postępowania.

Uwierzytelnienie posła polskiego.

Rzym, 3 sierpnia. (PAT) Havas. Przedstawiciel Polski Kowalski wręczył Ojcu Św. listy uwierzytelniające.

Niemcy walczą o odstąpione tereny.

Cieszyn, 3 sierpnia. (P. A. T.) „Lidove noviny" donoszą, że do Weimaru przybyła deputacja, która przedłożyła 30 tysięcy podpisów na protest przeciwko przyłączeniu powiatów głupczyckiego i części raciborskiego do Czech bez głosowania. Równocześnie ks. Lichnowsky zabiega u angielskiego sekretarza stanu Balfoura, by Anglja wymogła w Paryżu przeprowadzenie plebiscytu, który wykaże, że morawcy chcą dalej pozostać przy Prusach.

Rosja i Niemcy w związku narodów.

Nauen, 3 sierpnia. (P. A. T.) Radjo warsz. Socjalista szwedzki Branting wróciwszy z Paryża do Sztokholmu, oznajmił, że z rozmów z wybitnymi mężami stanu ententy okazuje się, iż pierwszy kongres robotniczy, który odbędzie się w Waszyngtonie w październiku, zajmie się przyłączeniem Niemiec i Rosji do związku narodów.

Pokuta.

Nauen, 3 sierpnia. (P. A. T.). Radjo warsz. Niemcy przygotowują się do wysłania wielkiego zastępu robotników fachowców i inżynierów do Belgji i północnej Francji w celu przeprowadzenia robót około odbudowy zniszczonych obszarów.

Niemcy w nowej erze życia politycznego.

Nauen, 3 sierpnia. (P. A. T.) Radjo warsz. Po wejściu w życie nowej konstytucji niemieckiej, opartej na zasadach demokratycznych, Niemcy wchodzą w nową erę życia politycznego. Z tego powodu w dniu 1 sierpnia gmachy publiczne były przystrojone we flagi.

Wojenne długi Austrji.

Praga, 2 sierpnia (PAT.) „Venkov" zamieszcza wywiad z ministrem skarbu Horaczkiem, który powiedział m. i.: że czesi będą musieli objąć część pożyczki wojennej Austrji, chociaż nie w pełnej wartości i nie za wysokiem oprocentowaniem.

Nota Bułgarji.

Nauen, 2 sierpnia. (P. A. T.) Bułgarska delegacja pokojowa wręczyła konferencji pokojowej pierwszą swoją notę, odnoszącą się do spraw **Macedonji, Tracji i Dobrudży.** Bułgarja wyraża zdanie, że prowincje te powinny zgodnie z programem Wilsona do niej należeć.

O niepodległość Egiptu.

Paryż, 3 sierpnia. (PAT.) Havas. — „Humanite" zamieszcza gorącą odezwę Anantola France'a, w sprawie niepodległości Egiptu.

Brak węgla w Anglji.

Paryż, 3 sierpnia. (PAT). Do „Matina" donoszą z Londynu:

Na posiedzeniu rady gospodarczej Geddes oświadczył, że niemożliwem jest, aby Anglja mogła wywozić węgiel.

Sprawa Caillaux.

Wiedeń, 2 sierpnia (PAT.) B. K. donosi z Paryża: Śledztwo w procesie Caillaux - Dossier obejmuje 10,000 arkuszy. Sprawa rozpocznie się w połowie września.

Katastrofa lotnicza.

Werona, 3 sierpnia. (PAT) Havas. Wielki samolot Caproniego w drodze z Wenecji do Medjolanu spadł z wysokości kilometra. 14 osób zginęło, w tej liczbie kilku sprawozdawców pism.

Kongres socjalistów w Lucernie.

Paryż, 3 sierpnia. (PAT) Havas. — Do „Petit Journal" donoszą z Lucerny. Na międzynarodowym kongresie socjalistycznym w Lucernie, Henderson przedstawił sprawozdanie, w którem skreślił sytuację międzynarodową w ciemnych barwach. Następnie dowodził potrzebę odbudowania bardzo silnej międzynarodówki, aby zapobiec temu, by wśród wielkiego przewrotu cywilizacja nie zginęła. Henderson krytykował też politykę ententy względem Rosji Węgier i domagał się socjalizacji przemysłu.

Z kongresu syndykalistów.

Amsterdam, 3 sierpnia. (PAT) Havas. Ponieważ oświadczenie niemieckiego delegata Lassenbacha, zawierające wyrazy ubolewania z postępków niemieckich, wywołało w Niemczech silne wrażenie, delegat przedłożył inne oświadczenie, zaznaczając, że nie może zgodzić się na treść poprzedniego. Kilku uczestników żywo zaprotestowało przeciw temu. Zajście to uznano za załatwione.

Prezydentem wybrano delegata angielskiego Appletona 30 głosami przeciw 18, które padły na Legiena. Ten ostatni wyboru swego na drugiego wiceprezydenta nie przyjął, oświadczając, że Niemcy nie mogą przyjąć stanowiska zajętego, skoro 2 pierwsze stanowiska zajęte są przez przedstawicieli narodów nieprzyjacielskich. Delegat austrjacki również odmówił przyjęcia. Wybrano delegata belgijskiego Moertensa.

Sytuacja militarna w Rosji.

(Tel. wł. „Gł. Pol.")

Zurych, 4 sierpnia. Francuski urząd wojenny donosi co następuje:

Bolszewicy zapewniają, że dosięgli linji, położonej o 30 kilometrów na północny-zachód od Alpajewska a 76 kilom. od Ekaterinburga. Twierdzą, że zagarnęli linję kolejową Egierszino (15 kilom. od Zbitu) i szereg miasteczek na Wołdze, oraz że odrzucili szeregi Denikina z linji kolejowej Koperliski.

Według informacji urzędu wojennego generał Denikin wziął do niewoli 800 jeńców odzyskał część terenu w okolicach Borisoglebska i posunął się naprzód na północ i na wschód, gdzie w okolicach Charkowa toczą się zacięte walki.

Wszystkie ataki bolszewickie na Ekaterynosław są odparte. **Wieść o zdobyciu tego miasta przez bolszewików jest bezpodstawną pogłoską.**

Kopenhaga, 4 sierpnia.

Korespondent „Times" z Archangielska opisuje w dłuższej depeszy sytuację na froncie. Opowiada on o rewolcie batalionu, uformowanego ze starych żołnierzy bolszewickich i o wrażeniach z odwrotu Kołczaka. „Moim obowiązkiem jest — pisze dalej — wykazać, jak niebezpieczne byłoby opuszczenie Rosji północnej. Byłaby to klęska militarna i cios, którego odczuł cały świat cywilizowany.

Dokonałem licznych wywiadów nie tylko z wiernymi Rosji obywatelami, ale i z bolszewikami. „Pierwsi proszą nas, aby ich nie opuszczać, drudzy zupełnie otwarcie przyznają się do korzyści, które wyniknęłyby dla nich z chwilą wycofania wojsk angielskich. Mają oni nadzieję, że i armja rosyjska przeszłaby wtedo do ich obozu. „Zdaniem mojem należy przedłużyć naszą okupację jeszcze o rok jeden i w dodatku przysłać jeszcze jeden korpus posiłkowy.

Po przewrocie na Węgrzech.

Zamiary nowego rządu węgierskiego.

Praga, 2 sierpnia (PAT.) Cz. B. P. donosi z Wiednia: Tutejsze czeskie koła polityczne bardzo dobrze poinformowane o ostatniej konferencji ententy z przedstawicielami węgierskiego rządu sowjetów żywią pewne obawy, że rokowania pokojowe z nowym rządem węgierskim mają być opłacone ustępstwami terytorjalnemi, kosztem państw ościennych, przedewszystkiem Czech. Nie jest bynajmniej tajemnicą, że emisarjusze Beli Kuna jeszcze w ostatniej chwili starali się wszelkimi sposobami wyjednać ustępstwa terytorjalne i gospodarcze ze szkodą właśnie Czech. Również przedstawiciele nowego rządu madjarskiego dokładają wszelkich starań

aby powiększyć republike węgierską kosztem sąsiadów i proponują daleko sięgające korzyści gospodarcze celem pozyskania życzliwości ententy, przedewszystkiem Anglji i Ameryki. Koła czeskie we Wiedniu odniosły się do Pragi z żądaniem, aby rząd bacznie stał na straży intecesów czeskich.

Sytuacja na Węgrzech.

Wiedeń, 2 sierpnia (PAT.) „Neue Freie Presse" donosi, że prezes węgierskiej rady robotniczo-żołnierskiej nie odbył konferencji z pułkownikiem Cuninghamem z powodu nieobecności ostatniego we Wiedniu. Veldnera przyjął książe Borghese. Wedle informacji tegoż dziennika ententa gotowa jest uznać nowy rząd węgierski. Na pewno uczynią to Włochy.

Wiedeń, 2 sierpnia (PAT.) Do dzienników tutejszych donoszą z Budapesztu, ze nie zanosi się na kontrakcję komunistów węgierskich przeciw nowemu rządowi. Ententa nie zamierza obsadzić Budapesztu, chociaż ma do tego prawo.

Jak się pracuje w Ameryce?

Co mówi o tem prof. Gniazdowski z Ameryki. — Pracują tam i więcej i punktualniej. — Nasi rodacy z Ameryki przyjadą uczyć nas pracy.

Polski związek inżynierów i techników w Ameryce postanowił zmobilizować wszystkie swe siły, aby przyjść z pomocą Polsce w sprawie podniesienia wydajności pracy, uruchomienia przemysłu itd.

W celu tym delegował do Królestwa prof. Gniazdowskiego, polecając mu zbadać na miejscu te warunki, w jakich pomoc ta mogłaby być najwydajniejszą.

Na posiedzeniu „Ligi Pracy" w Krakowie prof. Gwiazdowski—który sam jest inżynierem i technikiem, a ongiś pracował jako prosty robotnik — w niezwykle zajmującym wykładzie opowiadał „jak się pracuje w Ameryce".

Wydajność i praca.

W Ameryce pracują wszyscy—mówi prof. Gwiazdowski — i wszyscy jednocześnie przykładają wszystkie swe siły, aby praca ta była jaknajwięcej wydajną. Praca i wydajność — to są zagadnienia, które interesują wszystkich i nad rozwiązaniem których pracują wszyscy—robotnik, przemysłowiec itd.

W Ameryce, zarówno w fabrykach, jak biurach, pracuje się 8 godzin (lecz naturalnie za specjalne wynagrodzenie nikomu się nie zabrania pracować i więcej). Lecz w czasie tych 8 godzin rzeczywiście się pracuje, a nie zbija się bąków.

Jakieś herbaty, śniadania w czasie zajęć, czytanie gazet, rozmowy—tego się w Amaryce zupełnie nie zna.

W Ameryce też pracują punktualniej. Roboty w fabrykach zaczynają się o 7-ej. Bez pięciu 7-ma wszyscy robotnicy są na miejscu, o 7-ej rozlega się gwizdek — i wszystkie maszyny ruszają.

To samo w biurach. Zajęcia kończą się o 5-ej — a jedna minuta przed piątą wszyscy jeszcze pracują. Dopiero gdy wybije piąta — pracę się przerywa. A o spóźnianiu się w Ameryce pojęcia nie mają.

Nauka pracy.

W Ameryce rozumieją, że mało jest chcieć pracować — trzeba jednak umieć pracować. I nie żałuje się też tam sił i śródków na wyszkolenie fachowe—wszystkie fabryki mają specjalne szkoły rzemieślniczo-fabryczne, wieczorne kursa dla robotników, wydają się specjalne populatne dzieła techniczne itd.

Dyplom nie odgrywa w Ameryce żadnej roli. Nawet inżynież powinien zacząć pracę od najprostszej roboty, awansując tylko w miarę swych uzdolnień.

Ilustruje to profeser przykładem z własnego życia.

Pracując w fabryce jako robotnik, zarabiał tygodniowo 19 dolarów. Chcąc się poświęcić inżynierce porzuca pracę, 4 lata studjując i wraca do tej samej fabryki z dyplomem w kieszeni. Lecz o zgrozo! proponują mu tylko... 15 dol.

Jakto—woła—zarabiałem już przecie u was 19 dolarów.

No tak—brzmi odpowiedź—ale przez te cztery lata mogłeś pan wszystko zapomnieć. Jak zobaczymy, że pan czegoś się nauczył, to panu dodamy.

Energja i przedsiębiorczość.

Każdy amerykanin—czy to robotnik, czy to inteligent—do samej śmierci wierzy, że będzie miljarderem. Naokoło siebie widzi przecie tyle przykładów, jak ludzie pracą tylko dorabiają się olbrzymich fortun. W pogoni więc za dolarami, przykłada wszelkich sił, aby swą pracę zrobić więcej wydatną. Zmienia bez końca fach szukając fachu, któryby mu najwięcej przypadał do gustu. Ciągle wymyśla jakieś wynalazki, jakieś ulepszenia, aby tę pracę sobie ułatwić itd.

W pogoni za złotem ruuem wykazuje ogromną przedsiębiorczość — i zawdzięczając temu, przemysł Ameryki tak rozwinął się.

Współpraca całego społeczeństwa.

Całe społeczeństwo stara się podnieść wydajność pracy. Związki zawodowe pilnie baczą, by robotnicy nie zaniedbywali się w swej pracy. Specjalne wydziały techniczne obmyślają sposoby ulepszenia techniki pracy. Przemysłowcy sami starają się uprzyjemnić robotnikom pracę i odpoczynek po pracy — dbają o dobre lokale fabryczne, pomagają zakładać kluby robotnicze, popierają sport itd. I z własnej inicjatywy ulepszają warunki pracy.

Ford np. sam niedawno wprowadził w swych zakładach 6 godz. pracy i podniósł płacę o 2 dol. — i wydajność pracy natychmiast się podwoiła.

Zawdzięczając temu współdziałaniu wszystkich wydajność pracy w Ameryce jest ogromną, społeczeństwo jest bogate i zdrowe, a robotnik dobrze nakarmiony, dobrze ubrany i zdolny do intensywnej pracy.

Nasi rodacy z Ameryki nauczą nas pracować.

Całe rzesze rodaków z Ameryki myślą o powrocie do kraju. Wniosą oni amerykański duch przedsiębiorczości, nauczą Polskę amerykańskich metod pracy i nie wątpię—kończy prof. Gwiazdowski—że przy wrodzonych polakom zdolnościach przemysł nasz wkrótce zakwitnie i zajmie przynależne mu miejsce.

Ś. † P.

Marja Skusiewiczowa

żona lekarza

opatrzona św. Sakramentami zasnęła w Bogu 2-go **sierpnia 1919 roku**, przeżywszy lat 43.

Przeniesienie zwłok z domu W-go Sapińskiego **w Adelmówku** pod Zgierzem nastąpi dnia 4 sierpnia o godz. 12 w południe **do kościoła św.** Krzyża. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w tymże kościele we wtorek, dnia 5 sierpnia o godz. 10 i pół rano, po nabożeństwie **nastąpi przeniesienie** zwłok na stary cmentarz katolicki, o czem zawiadamiają

Mąż, córki i synowie.

W nocy z dn. 26 na 27 lipca b. r. poległ w walce z bolszewikami

Józef Kasprzycki (Szczęsny)

Sierżant I brygady, ppor. 21 p. p., członek P. P. S., Komendant Okręgu Łódzkiego Pogotowia Bojowego, Komendant baonu warszawskiego Milicji Ludowej.

Kondukt pogrzebowy wyruszy dziś o godz. 5-ej po poł. z dworca kolei fabr.-łódzkiej.

Koledzy.

Wiadomości bieżące.

—v—

Pol-Orient.

Wydział prasowy sekcji informacyjnej ministerjum spraw zagranicznych komunikuje, że w Konstantynopolu utworzyło się polskie towarzystwo udziałowe pod nazwą „Pol Orient", którego celem jest zapoczątkowanie i utrzymanie stosunków handlowych Polski z Turcją. Adres Galata Moumhane 51. Ibrahim Ryszad hane 20.

Przyjazd amb. Morgentaua do Łodzi.

Łódzkie gazety żydowskie donoszą, że ambasador Morgentau przybędzie do Łodzi w środę.

Na wczorajszem posiedzeniu gminy uchwalono wydelegować do ambasadora nadrabina Treistmana, Jarocińskiego, Landego, Braiera i Hirzberga.

Rezolucja robotników i robotnic przemysłu włóknistego.

Wczoraj po południu w Sali Koncertowej przy ul. Dzielnej № 16, na zebraniu robotników i robotnic przemysłu włóknistego, uchwalono rezolucję, popierającą taryfę zarobków, opracowaną przez zarząd związku wspólnie z delegatami fabryk włóknistych, a występującą przeciwko „żądzy zysków zorganizowanych fabrykantów".

Teatr Polski.

Dzisiejszy wieczór w Teatrze Polskim wypełni wodewil w 5 obrazach Szobera ilustrowany melodyjną muzyką Sonnenfelda „Podróż po Warszawie".

Zabójstwo wywiadowcy policji kryminalnej.

Onegdaj o godzinie 9-ej m. 50 wieczorem tramwajem № 106 linją 10-ą jechał w strone Starego Miasta wywiadowca drugiej brygady policji kryminalnej 42 letni Emil Litke.

Podczas wysiadania z platformy przedniej w okolicy kościoła N. M. P., gdy motorowy zajęty był zmienianiem rolki dano do L. trzy strzały.

Wywiadowca otrzymał trzy rany, dwie w przednią część ciała, jedną w nogę, padając trupem na miejscu.

Zawiadomiony o powyższym wydział śledczy wysłał na miejsce wypadku wywiadowców.

W związku z napadem powyższym w obrębie VII komisarjatu aresztowano dwie osoby.

Zmarły Litke był jednym z najgorliwszych i najenergiczniejszych wywiadowców na punkcie tropienia złoczyńców.

Pełnił obowiązki wywiadowcy jeszcze za czasów rosyjskich.

O godzinie 12-ej w nocy zawieziono trupa do prosektorjum miejskiego.

——o——

Redaktor i wydawca **Marceli Sachs.**